

Sygn. akt I KK 34/19

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 września 2019 r.,

sprawy **M. N.**

obwinionego z art. 52 pkt 1 i 2 Kodeksu etyki lekarskiej

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego

z dnia 23 listopada 2018 r., sygn. akt NSL Rep. (...),

zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego w W.

z dnia 12 grudnia 2017 r., sygn. akt OSL (...),

p o s t a n o w i ł

oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną i obciążyć obwinionego kosztami procesu postępowania kasacyjnego, w tym poniesionymi przez Skarb Państwa wydatkami w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

UZASADNIENIE

Doktor nauk medycznych M. N. został obwiniony o to, że „w dniu 27.01.2015 r. w trakcie jawnej rozprawy karnej toczącej się przed Sądem Rejonowym w W. przeciwko lek. A. S., przesłuchiwany w charakterze świadka na okoliczność leczenia pacjentki S. D. zdyskredytował lek. A. S. i nie będąc biegłym w sprawie dokonał oceny działalności diagnostyczno – terapeutycznej tego lekarza

przeprowadzonej u pacjentki poprzez wypowiedź „szanse pokrzywdzonej na zajście w ciążę dramatycznie spadły po tym zabiegu: gdyby pacjentka poddała się in vitro bezpośrednio u mnie, na pierwszym etapie pewnie byłaby już szczęśliwą matką, tj. o popełnienie przewinienia zawodowego z art. 52 p. 1 i 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej i art. 53 ustawy o izbach lekarskich”.

Orzeczeniem z dnia 12 grudnia 2017 r., sygn. akt OSL(...), Okręgowy Sąd Lekarski w W. uznał obwinionego za winnego przewinienia zawodowego zarzuconego mu we wniosku o ukaranie, wymierzył mu karę nagany i obciążył go kosztami postępowania.

Orzeczenie to zaskarżone zostało odwołaniem obrońcy obwinionego w całości. W środku odwoławczym zarzucono:

„I. Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. oraz art. 92 ust. 1 ust. o izb. lek. w związku z art. 112 pkt 1 ust. o izb. lek. (...) obrazę przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na orzeczenia, a mianowicie:

- polegający na dowolnej, a w konsekwencji błędnej ocenie materiału dowodowego w postaci zeznań Obwinionego M. N., poprzez przyjęcie, że wypowiedź obwinionego dotyczyła konkretnego zabiegu oraz, że Obwiniony działał w zamiarze publicznego zdyskredytowania lek. A. S..

II. Na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. oraz art. 92 ust. 1 ust. o izb. lek. w związku z art. 112 pkt 1 ust. o izb. lek. (...) obrazę prawa materialnego tj.:

- art. 53 oraz 61 ust. 1 i 2 oraz 63 pkt 2 ust. o izb. lek. oraz art. 52 ust. 1 i 2 KEL poprzez brak umorzenia postępowania w sprawie i uznanie, że Obwiniony podlega odpowiedzialności za naruszenie zasad etyki lekarskiej, pomimo, że zachowanie Obwinionego nie spełnia przesłanek przewinienia zawodowego.

- art. 61 ust. 1 i 2 ust. o izb. lek. poprzez uznanie, że zachowanie obwinionego w dniu 27 stycznia mogło mieć wpływ na decyzję S. D. o skierowaniu sprawy na drogę postępowania karnego.

- art. 52 ust. 2 KEL poprzez uznanie, że zeznania Obwinionego złożone podczas rozprawy w dniu 27 stycznia 2015 r., będące oświadczeniem co do faktów znanych Obwinionemu na dzień rozprawy, stanowią publiczne dyskredytowanie.

- art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U.1993.61) poprzez

uznanie, że wypowiedź Obwinionego z dnia 27 stycznia 2015 r. stanowiła nieuprawnioną ocenę procesu leczenia prowadzonego przez lek. A. S..

W konsekwencji powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego.

Orzeczeniem z dnia 23 listopada 2018 r., sygn. akt NSL Rep. (...), Naczelny Sąd Lekarski zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie kary i za przypisany obwinionemu czyn wymierzył na podstawie art. 83 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich karę upomnienia, obciążył też obwinianego kosztami postępowania.

Kasację od całości orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego wywiódł obrońca obwinionego, który zarzucił „rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 89 ust. 3 pkt 1 ust. o izbach lekarskich, polegające na zaniechaniu rozpoznania przez NSL wszystkich zarzutów podniesionych w odwołaniu obwinionego oraz braku odniesienia się przez NSL w treści pisemnego uzasadnienia orzeczenia do następujących zarzutów (i ich uzasadnień) zawartych w odwołaniu:

1. obrazy przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 438 pkt 2 k.p.k. oraz art. 92 ust. 1 ust. o izb. lek. w związku z art. 112 pkt 1 ust. o izb. lek., polegającej na dowolnej, a w konsekwencji błędnej ocenie materiału dowodowego w postaci zeznań Obwinionego M. N., poprzez przyjęcie, że wypowiedź Obwinionego dotyczyła konkretnego zabiegu oraz że Obwiniony działał w zamiarze publicznego zdyskredytowania lek. A. S.;
2. obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 53 oraz art. 61 ust. 1 i 2 oraz art. 63 pkt 2 ust. ust. o izb. lek. oraz art. 52 ust. 1 i 2 KEL poprzez brak umorzenia postępowania w sprawie oraz uznanie, że obwiniony podlega odpowiedzialności za naruszenie zasad etyki lekarskiej, pomimo, że zachowanie Obwinionego nie spełnia przesłanek przewinienia zawodowego;
3. obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 61 ust. 1 i 2 ust. o izb. lek. poprzez uznanie, że zachowanie obwinionego w dniu 27 stycznia 2015 r. mogło mieć wpływ na decyzję S. D. o skierowaniu sprawy na drogę postępowania karnego;

4. obraży przepisów prawa materialnego art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U.1993.61) poprzez uznanie, że wypowiedź Obwinionego z dnia 27 stycznia 2015 r. stanowiła nieuprawnioną ocenę procesu leczenia prowadzonego przez lek. A. S..

Powołując się na tak sformułowany zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację pełnomocnik pokrzywdzonej A. S. wniósł o oddalenie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jako oczywiście bezzasadnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy kilka regulacji odnoszących się do postępowania kasacyjnego. Zgodnie z art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tekst jednolity Dz. U. 2019.965 – dalej ustawa) kasacja przysługuje od prawomocnego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego, kończącego postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy. Kasacja może być wniesiona z powodu uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa; kasacja może być też wniesiona z powodu rażącej niewspółmierności kary (art. 96 ust. 1 ustawy). Zważywszy, że – funkcjonalnie rzecz ujmując – Naczelny Sąd Lekarski jest sądem odwoławczym (art. 90 ust. 1 ustawy), nadzwyczajny środek zaskarżenia, jakim jest kasacja, winien zarzucać uchybienia, do których doszło – co do zasady – w toku postępowania odwoławczego. Stosownie do art. 112 pkt 1 ustawy, w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Do postępowania kasacyjnego odpowiednie zastosowanie ma zatem przepis art. 536 k.p.k., który stanowi, że Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach przewidzianych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Wobec tego, że w rozważanej sprawie nie zaktualizował się żaden z wypadków nakazujących rozpoznanie wniesionej kasacji poza jej

granicami i poniesionymi zarzutami, skupić się należało wyłącznie na zarzutach podniesionych przez obrońcę obwinionego.

Istota zarzutów kasacyjnych sprowadza się do twierdzenia, że Sąd odwoławczy nie rozpoznał zarzutów zawartych w środku odwoławczym, przez co naruszył przepis art. 433 § 2 k.p.k., a nadto obraził przepisy art. 457 § 3 k.p.k. i 89 ust. 3 pkt 1 ustawy przez nienależyte sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Zarzuty związane z wadami uzasadnienia orzeczenia są oczywiście chybione. Po pierwsze, przepis art. 89 ust. 3 pkt 1 ustawy odnosi się do uzasadnienia orzeczenia Sądu pierwszej instancji, nie może więc mieć zastosowania do uzasadnienia orzeczenia Sądu odwoławczego. Po drugie, nie można uznać za skuteczny zarzut obrazy, mającego zastosowanie do uzasadnienia orzeczenia Sądu odwoławczego przepisu art. 457 § 3 k.p.k., bowiem ewentualne uchybienie związane z jego treścią nie może mieć wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. Wprawdzie z art. 96 ust. 1 ustawy nie wynika, by rażąca obraza prawa procesowego musiała mieć przynajmniej potencjalnie istotny wpływ na zaskarżone orzeczenie, jednak wymóg ten wynika wprost z mającego odpowiednie zastosowanie art. 523 § 1 zdanie pierwsze k.p.k. Tymczasem uzasadnienie orzeczenia ma charakter wtórny do samego orzeczenia, zatem jego wady nie mogą wpłynąć na orzeczenie, które już zapadło. Po trzecie wreszcie, lektura argumentacyjnej części zaskarżonego orzeczenia dowodzi, że Naczelny Sąd Lekarski sprostą swoim obowiązkom i podał czym kierował się wydając orzeczenie oraz dlaczego wnioski i zarzuty odwołania uznał za niezasadne.

Oczywiście bezzasadny jest także zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k. Przepis ten stanowi, że sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym. Treść zaskarżonego rozstrzygnięcia oraz jego uzasadnienie wskazują, że Naczelny Sąd Lekarski odniósł się do postawionych zarzutów. Uwaga ta nie dotyczy jedynie zarzutu z pkt 2 odwołania, przy czym zaniechanie Sądu w tej mierze jest oczywiście usprawiedliwione. Skarżący, błędnie upatrując w wymienionych przez siebie przepisach obrazy prawa materialnego, utrzymywał, że Naczelny Sąd Lekarski sprzecznie z art. 53, 61 ust. 1 i 2 oraz art. 63 pkt 2 ustawy oraz art. 52 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej nie umorzył postępowania ze względu na to, że zachowanie obwinionego nie spełnia

przesłanek przewinienia zawodowego. Trudno merytorycznie odnosić się do tak postawionego zarzutu w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy akceptuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz wyrażoną przez ten organ ocenę prawną. Nie sposób zatem przyjąć by Naczelny Sąd Lekarski naruszył ogólny przepis stanowiący, że lekarz podlega odpowiedzialności zawodowej za przewinienie zawodowe (art. 53 ustawy) oraz, że jego orzeczenie zapadło z obrazą przepisów art. 61 ust. 1 i 2 ustawy (zasada domniemania niewinności i reguła *in dubio pro reo*. Skoro Sąd odwoławczy nie dostrzegł żadnych powodów do umorzenia postępowania (w wypadku stwierdzenia, że obwiniony nie wypełnił znamion przewinienia zawodowego winien zmienić zaskarżone orzeczenie i uniewinnić obwinionego), nie mógł naruszyć art. 63 ustawy nakazującego podjęcie decyzji o umorzeniu postępowania. Uwaga związana z wymienionymi wcześniej przepisami art. 61 ust. 1 i 2 ustawy jest aktualne także w odniesieniu do zarzutu podniesionego w pkt 3 kasacji, ponieważ – pomijając fakt, że wskazane regulacje mają charakter procesowy a nie materialny, podnoszona w zarzucie kwestia nie mogła mieć istotnego znaczenia w perspektywie treści zaskarżonego orzeczenia. Słów kilka poświęcić należy wyrażonemu w pkt 2 kasacji zarzutowi nienależytego rozpoznania odwoławczego zarzutu obrazy prawa materialnego, tj. art. 52 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej. Obraza prawa materialnego może polegać na błędnej wykładni określonego przepisu, jego niewłaściwym zastosowaniu do określonego stanu faktycznego, czy niezastosowaniu przepisu, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Co istotne, zarzut obrazy prawa materialnego ma charakter samoistny, zatem jego podnoszenie może być uzasadnione wobec niekwestionowanego stanu faktycznego. Jednak w rozważanej sprawie skarżący w pierwszej kolejności kwestionuje fakty zarzucając, że nie rozpoznano zarzutu dowolnej oceny dowodów, w tym wyjaśnień obwinionego, także w sferze zamiaru towarzyszącego jego zachowaniu. W zaistniałym układzie procesowym, zważywszy, że zarzuty kasacyjne stanowią powielenie zarzutów odwoławczych z opatrzeniem ich zastrzeżeniem, że Naczelny Sąd Lekarski należycie ich nie rozpoznał, stawienie zarzutu związanego z prawem materialnym jest całkowicie nieuprawnione.

Zarzut nienależytego rozpoznania zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów jest oczywiście bezzasadny, bowiem odrywa się od treści wywodów Sądu odwoławczego. Uzasadnienie orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego w głównej mierze odnosi się, przez pryzmat zarzutu odwoławczego, do prawidłowości oceny zgromadzonych dowodów, poczynionych na ich tle ustaleń faktycznych i w konsekwencji oceny prawnej zachowania obwinionego. Kasacja nie wskazuje na proceduralne błędy Sądu odwoławczego w tej mierze, nie dąży też do wykazania, że w sprawie, w zakresie oceny dowodów, doszło do rażącego naruszenia zasad logicznego myślenia, doświadczenia życiowego, czy wskazań wiedzy. Wywody zawarte na stronach 4 – 5 uzasadnienia kasacji stanowią jedynie przejaw braku akceptacji dla rozstrzygnięć Sądów obu instancji, co wszakże nie może prowadzić do skutecznego podważenia prawomocnego orzeczenia. Twierdzenie, że Naczelny Sąd Lekarski nie odniósł się do wyliczonych w uzasadnieniu kasacji kwestii jest sprzeczne z uzasadnieniem zaskarżonego orzeczenia.

Sąd odwoławczy nie pominął także ostatniego zarzutu odwołania (naruszenie przepisów art. 54 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 10 Konwencji o ochronie prawa człowieka), choć nie odniósł się do niego wprost. Niezależnie od oceny sposobu sporządzenia uzasadnienia zauważyć należy, że Sąd ten stwierdził, że „W jednoznacznie potwierdzonym stanie faktycznym nie można więc przyjąć, iż oceniana wypowiedź obwinionego miała charakter merytorycznej krytyki, podjętej w imię szeroko pojętego interesu publicznego, który miałby się wyrażać w ochronie zdrowia i życia pacjentów. W istocie nie znajdowała ona usprawiedliwienia ani w samym charakterze uczestnictwa obwinionego w rozprawie przed sądem karnym, ani też w potrzebie zabezpieczenia pacjentów przed skutkami postępowania prezentowanego przez lek. A. S. (str. 3 uzasadnienia). Zacytowany fragment pozostaje w oczywistej relacji do twierdzenia skarżącego, iż ściganie obwinionego narusza konstytucyjną zasadę wolności słowa. Argumentów za trafnością poglądu Naczelnego Sądu Lekarskiego dostarczył sam skarżący powołując się w uzasadnieniu odwołania na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2008 r., SK 16/07, w którym stwierdzono, że art. 52 ust. 2 kodeksu etyki lekarskiej jest niezgodny z art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 17 ust. 1 Konstytucji RP w

zakresie, w jakim zakazuje zgodnych z prawdą i uzasadnionych ochroną interesu publicznego wypowiedzi publicznych na temat działalności zawodowej innego lekarza. W świetle argumentów podniesionych przez Sąd odwoławczy wypowiedź obwinionego nie była uzasadniona ochroną interesu publicznego, a nadto nie była prawdziwa, co w szczególności wynika z konstatacji Naczelnego Sądu Lekarskiego, że obwiniony „zeznając jako świadek, nie podzielił się swą wiedzą na temat wadliwości wykorzystanych przez siebie testów, użytych wobec pacjentki co oceny jej płodności” (str. 2 uzasadnienia).

Kierując się powyższym orzeczono, jak w części dyspozytywnej postanowienia.